

Sprawa ukraińska jako problem międzynarodowy¹

[Adolf Maria Bocheński](#)

1. Elementarna roztropność nakazuje nam liczyć się w przyszłości z powrotem koalicji niemiecko-rosyjskiej przeciw Polsce. Nasza racja stanu nakazuje dążyć do pozbycia się jednego z dwu grożących nam śmiertelnie niebezpieczeństw. Ponieważ zniszczenie niebezpieczeństwa niemieckiego - państwa narodowego - jest niepodobieństwem, więc musimy skierować uwagę na możliwość podziału Rosji na dwa państwa, a to tym bardziej, iż wyzwolenie 40-milionowego narodu ukraińskiego jest procesem dziejowo koniecznym.
2. Siła państwa jest w dużej mierze zależna od jego sąsiadów. Im są oni bardziej podzieleni, tym państwo jest silniejsze. Upadek znaczenia Francji w XIX wieku tłumaczy się w dużej mierze zjednoczeniem jej wschodniego sąsiada - Niemiec. W interesie polskiej racji stanu jest utrzymanie podziału narodowościowego naszego wschodniego sąsiada - Rosji i pogłębienie go przez podział państwowy.
3. Aczkolwiek jesteśmy w stosunku do sąsiadów naszych usposobieni bezwzględnie pokojowo, to jednak instynkt narodowy każe nam przewidywać, że pokój między Polską a Rosją nie będzie rzeczą wieczną. Im bardziej będziemy się z tym liczyć, tym większym będzie prawdopodobieństwo, że tego konfliktu unikniemy. Otóż tak samo jak sprawa polska była momentem rozstrzygającym w sporze rosyjsko-niemieckim, tak samo sprawa ukraińska będzie jednym z rozstrzygających elementów w sporze polsko-rosyjskim. O wyniku tego sporu będzie decydować w dużej mierze, czy będziemy mieli po naszej stronie niepodległościowców ukraińskich.
4. Idealnym rozwiązaniem sprawy ukraińskiej byłoby stworzenie niepodległego państwa ukraińskiego nad Dnieprem, połączonego pewnymi węzłami politycznymi z Polską. Węzły te możliwiłyby najdalej idące satysfakcje dla życzeń ukraińskich w granicach Rzeczypospolitej. Niestety jednak fałszywe

1 Źródło: Adolf Maria Bocheński, „[Sprawa ukraińska jako problem międzynarodowy](#)”, str. 25-28

teorie i stan umysłów czynią to rozwiązanie na razie i w dość dalekiej przyszłości niezwykle trudnym. Pozostaje więc możliwość powstania państwa ukraińskiego nad Dnieprem, bez istotnej zmiany stosunków prawnych w Rzeczpospolitej.

5. Nowe to państwo ukraińskie (powstaje na terytorium Rosji) znajdowałoby się w stanie konfliktu z tą ostatnią. Tak przesłanki historyczne jak i ekonomiczne wskazują bowiem, iż Rosja nie pogodzi się nigdy na stałe z istnieniem niepodległej Ukrainy. Polska będzie arbitrem między dwoma skłóconymi państwami, zamiast mieć do czynienia z jednolitym blokiem. Zależnie od sytuacji Polska będzie mogła wówczas wiązać się z Ukrainą czy z Rosją, które wzajemnie będą się neutralizować usuwając grożące nam od wschodu niebezpieczeństwo.
6. Powstanie niepodległej Ukrainy wpłynie prawdopodobnie znacznie na złagodzenie stosunków narodowościowych w obrębie Polski. Ukraińcy rozumieją bowiem, iż tylko Polska umożliwi istnienie ich niepodległego państwa nad Dnieprem. Stosunek Ukraińców w obrębie Polski do Ukraińców nad Dnieprem może przedstawiać analogie ze stosunkiem Niemców szwajcarskich do Niemców z Rzeszy. Nie można również zapominać, że do Rosji ciąży już dziś ogromna ilość naszych kolektywizujących obywateli. Kto zaś będzie dla nas niebezpieczniejszy, Ukraina czy Rosja? Oczywiście Rosja, gdyż przede wszystkim jest silniejsza, po drugie zaś niedawno jeszcze żywiła pretensje do całości obszaru Rzeczpospolitej (porównaj pertraktacje [Izwolskiego](#) z [Briandem](#) i z [Balfour'em](#)), a potem szła na Warszawę, gdy [Ukraina](#) w 1920 r. uroczyście zrzekała się Galicji Wschodniej i Wołynia, przez układ podpisany przez swego największego męża stanu, [Szymona Petlurę](#).

KONKLUZJA: PODZIAŁ ROSJI JEST W INTERESIE POLSKIEJ RACJI STANU.